

Wrocław 30 kwietnia 2024 r.

Prof. dr hab. Adam Sulikowski

Katedra Teorii i Filozofii Prawa

Uniwersytet Wrocławski

### **Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dr. Przemysława Tacika**

#### 1. Uwagi wstępne

Doktor Przemysław Tacik jest naukowcem znanym i uznanym w wielu środowiskach naukowych, w tym wśród polskich teoretyków i filozofów prawa. Jego związki z naszym środowiskiem są szczególne także dlatego, że posiada doktoraty zarówno z prawa, jak i z filozofii oraz magisteria z prawa, filozofii i socjologii. Jest zatem świetnie warsztatowo i kompetencyjnie przygotowany do zajmowania się zagadnieniami dyskursu pogranicza nauk, jakim jest dyskurs filozoficznoprawny. Rozpoczęcie przez Przemysława Tacika procedury habilitacyjnej przyjąłem z pełnym zrozumieniem i dużą radością. Tym bardziej, że Habilitant od lat zajmuje się tzw. krytyczną teorią prawa, która stanowi także główny przedmiot moich zainteresowań badawczych.. Wobec wszechstronności i wieloaspektowości twórczości Habilitanta czuję się powołany przede wszystkim do oceny tych elementów Jego bogatego dorobku naukowego, które mieszczą się w polu moich zainteresowań badawczych. Na szczęście jest tych osiągnięć niemało. W niniejszej recenzji skupię się przede wszystkim na ocenie osiągnięcia habilitacyjnego czyli monografii zatytułowanej *Deconstructing Self-Determination in International Law. Sovereignty, Exception, and Biopolitics* (Leiden and Boston: Brill Nijhoff 2023). W dalszej części recenzji poświęcę nieco miejsca pozostałym elementom dorobku naukowego Przemysława Tacika oraz jego osiągnięciom dydaktycznym i

organizacyjnym, które mogą zostać przypisane do dziedziny nauk społecznych i dyscypliny „nauki prawne”. Recenzja będzie się zatem składać z punktów poświęconych kolejno ocenie osiągnięcia, które Habilitant wskazał jako kluczowe w procesie ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego, czyli wskazanej wyżej monografii (pkt 2) następnie ocenie pozostałych elementów dorobku naukowego, dydaktycznego oraz organizacyjnego Kandydata (pkt 3) a w końcu uwagom podsumowującym i konkludującym (pkt 4).

## 2. Opinia na temat monografii habilitacyjnej

Książka autorstwa Przemysława Tacika dotyczy niewątpliwie zagadnień ważnych nie tylko z punktu widzenia dyskursu filozoficznoprawnego, czy teorii prawa międzynarodowego, lecz także ze względów praktycznych. Wiele wskazuje bowiem na to, że przyszło nam żyć w czasach kryzysu zarówno dotychczasowych paradygmatów, jak i zmierzchu hegemonii Stanów Zjednoczonych i narodzin nowego, rzekomo wielobiegunowego Świata, o którym coraz odważniej mówią dyplomaci chińscy, rosyjscy oraz przedstawiciele wielu państw tzw. globalnego południa. Kryzys paradygmatu i kryzys hegemonii wiążą się ze sobą, gdyż w ustalaniu i wspieraniu ekspansji dominujących do niedawna sposobów myślenia polityka brytyjska a potem amerykańska zdecydowanie wiodły prym. W czasach kryzysów zwykle z jednej strony ujawniają się aporie i sprzeczności, tłumione w okresach hegemonii a z drugiej strony krytyka zyskuje nowy sens i potencjał sprawczy. Habilitant świetnie zatem wybrał moment na publikację swojej książki. Jak zresztą zauważył we wstępie: „For many historical states—at the crucial moments of history, when lines of international hegemony shifted—the RSD was indeed the final nail to their coffin” (s.1). W kryzysowych czasach zdecydowanie łatwiej dostrzec to, co ukryte, zakwestionować to, co nie budziło wątpliwości i przez demistyfikację spowodować społeczną zmianę, co było i zawsze powinno być celem teoretycznego teoretyzowania. Jak Habilitant słusznie zauważył niewiele było dotychczas prób krytycznych ujęć prawa do samostanowienia a waga tego normatywu, jego znaczenie dla stosunków międzynarodowych a zarazem powikłana genealogia oraz pełna perfidii i przygodności historia stosowania niewątpliwie powinny skłaniać do dekonstrukcyjnych zabiegów. Autor trafił zatem w dziesiątkę z wyborem tematu i wykazał się świetnym naukowym timingiem, zabierając się do wypełnienia ewidentnej teoretycznej luki, która coraz wyraźniej ujawnia się w obecnych, niewątpliwie ciekawych czasach.

Już w tym miejscu wypada zaznaczyć, że tematyka podjęta przez Przemysława Tacika świetnie nadaje się do ujęcia w ramy rozprawy habilitacyjnej. W takiej rozprawie habilitant powinien mieć szansę z jednej strony pokazania erudycji i opanowania tego, co w dyskursie znane i uznane za kanon, z drugiej zaś strony wniesienia czegoś nowego, rozwinięcia myśli i ukazania oryginalnego stanowiska. Wybór dokonany przez Autora niewątpliwie sprzyja realizacji obu celów, jakie zwykle przyświecają osiągnięciu habilitacyjnemu. Zatem decyzję o wyborze tematu przez Autora oceniam jednoznacznie pozytywnie. Jako teoretyk krytyczny również wysoko oceniam koncept Autora, by do tytułowego normatywu podejść zgodnie z derridiańskim duchem przez podkreślenie jego aporetycznego wymiaru. Habilitant nie chce przecinać gordyjskiego węzła aporii pragmatycznym mieczem wydobytym niejako spoza idiomu, jak wielokroć czyniła modernistyczna nauka i praktyka z wieloma zastanymi konstruktami, lecz zachęca do wykorzystania krytycznego potencjału tkwiącego w aporiach. Co więcej zauważa, że to co rzeczywiście godne zachowania i pochwały z dotychczasowych zastosowań i ujęć prawa do samostanowienia wynikało właśnie z akceptacji i wykorzystania jego aporetycznych elementów.

Struktura pracy nie budzi moich zasadniczych zastrzeżeń, choć różni się od typowych prawniczych monografii. Ta różnica wynika z przyjętego przez Habilitanta krytycznego podejścia. Przewrotnie stwierdzę, że jak na monografię pisaną z filozoficznie lewicowej perspektywy książka Przemysława Tacika jest mimo wszystko dość konserwatywna, co nie stanowi wady, zważywszy, że jest praca „na stopień”.

Książka składa się z wprowadzenia, pięciu rozbudowanych rozdziałów merytorycznych oraz podsumowujących konkluzji.

Rozdział pierwszy zawiera zestaw założeń, omówienie postawy badawczej i deskrypcję potencjału teoretycznych ujęć proponowanych w monografii a także wykaz dialektycznych osi kluczowych dla krytycznych analiz. Rozbudowany opis założeń i obietnic jest w tego typu pracach niezbędny, nie tylko ze względu na postulaty programowe CLT, lecz także ze względu na oryginalność ujęcia.

Rozdział drugi obejmuje nieco foucaultowską w duchu i metodzie mieszaną krytycznej genealogii z niezbędnym dla monografii prawniczej tradycyjnym „rysem historycznym”. Obecność obu elementów jest nieźle wyważona i zaspokoi zarówno oczekiwania czytelnika poszukującego ujęć „critsowskich” jak i miłośnika typowych dociekań historycznych.

Rozdział trzeci dotyczy typowego dla wielu prawnych instytucji a zwykle w tradycyjnych książkach prawniczych wypieranego, bądź przedstawianego w kategoriach patologii dualizmu lokowanego wzdłuż osi normatywne/realne. Rozdział ten, choć relatywnie

krótki jest bardzo cenny pod względem teoretycznym. Pozwala bowiem wejść w korespondencję z zastanym dyskursem prawnomiędzynarodowym a jednocześnie krytycznie ująć jego braki, formułując zachętę do radykalnej zmiany podejścia.

Rozdział czwarty przedstawia tytułowy normatyw w klasycznej dla teorii krytycznej (jakkolwiek oksymoronicznie brzmi takie zestawienie słów) optyce ekscypcji. Tu z kolei Habilitant nawiązuje poważny i konieczny dialog z tradycją teoretyzowania krytycznego, która to tradycja ma przecież już własnych klasyków. Jednocześnie Autor rozwija w rozdziale jedną z najważniejszych dla monografii tez, zgodnie z którą prawo ludów do samostanowienia jest właściwą, wewnętrzną dla prawa międzynarodowego formą stanu wyjątkowego.

Rozdział piąty, najbardziej autorski w całej książce (i wraz z rozdziałem czwartym najważniejszy z punktu widzenia przyjętej koncepcji), skonstruowany jest wokół podstawowych dla tytułowego normatywu aporii, których wartość i znaczenie Habilitant podkreśla, konstruując jednocześnie własne propozycje wykorzystania tkwiącego w aporiach potencjału zarówno na gruncie teoretycznym, jak i praktycznym (czego oczywiście na gruncie krytycznego teoretyzowania oddzielić nie sposób).

Pracę zamykają dobrze dopracowane i ujęte konkluzje, które stanowią nie tyle rekapitulację wniosków wyciąganych przez Autora w poprzednich rozdziałach, lecz raczej syntetyczne ujęcie autorskich koncepcji.

Ogólnie konstrukcja pracy dobrze współgra zarówno z krytycznym zamysłem Habilitanta, jak i z wymogami, jakie kształtują prawoznawcze dyskursy wobec prac „na stopień”, z którymi to wymogami, chcąc nie chcąc, każdy recenzent musi się liczyć. Osiągnięta równowaga pozwala wysoko oceniać książkę Przemysława Tacika zarówno jako monografię critsowską, jak i ważną pracę z zakresu teorii prawa międzynarodowego, podejmującą dialog z tym co w dyskursie zastane. Moja ocena tego aspektu przeczytanej (dodam, że z wielką przyjemnością) książki jest zatem jednoznacznie pozytywna. Chciałbym na swojej poznawczej drodze czytelnika naukowych prac spotykać więcej tak dobrze przemyślanych, świetnie skonstruowanych, przyjaznych dla czytelnika i pomysłowych monografii.

W odniesieniu do treści zawartych w książce miałbym oczywiście szereg mniej lub bardziej szczegółowych uwag. Staram się jednak być wierny zasadzie, by nie wchodzić w recenzjach naukowych w polemikę, o ile nie jest ona niezbędna dla oceny pracy. Tym razem także powstrzymam się od wchodzenia w dyskusję z Autorem, choć miejsc do takiej dyskusji w monografii liczącej ponad pięćset stron znalazłem sporo. Zgadzam się z najbardziej wyrazistą tezą pracy, w myśl której prawo ludów do samostanowienia jest *sui generis* ekscypcją w sensie nadanym temu słowu przez Giorgio Agambena, w ramach której prawo ustępuje faktom,

czyniąc to jednak niejako dla podtrzymania porządku i unikając tym samym delegitymizacji. Takich normatywnych „wentyli bezpieczeństwa” można znaleźć w prawie międzynarodowym więcej, choć waga tytułowego normatywu czyni zeń, co oczywiste prawo kluczowe.

Za bardzo cenne osiągnięcie uważam także wyodrębnienie w rozdziale piątym aporii w kontekście tytułowego normatywu. O ile aporie zwykle znajdują wyraz w stosowaniu prawa, gdyż wyrażają nieusuwalne napięcie i roszczenia do ważności przeciwstawnych wartości a przez to stawiają opór w aplikacji normatywów, zwłaszcza tych o charakterze zasadniczym, o tyle dla tradycyjnej, zdogmatyzowanej teorii prawa stanowią obiekty niezrozumiałe i budzą wciąż tendencje do szukania jednoznacznych rozstrzygnięć, co nie tylko zubaża praktykę, lecz także, zgodnie z ostrzeżeniem Derridy stanowi bramę dla niesprawiedliwości, która sama będąc aporetyczną nie daje się nigdy zakląć w rozstrzygającej regule. Zgadzam się zatem, że aporii trzeba bronić i mógłbym się chętnie podpisać pod tezami lansowanymi przez Autora w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe kwestie, to poprzestanę na twierdzeniu, że przedstawiona w pracy narracja potrafi uwieść czytelnika, jest przekonująca, zwłaszcza dla odbiorcy związanego z krytyczną filozofią prawa. Niewątpliwie recenzowana monografia jest pozycją merytorycznie nowatorską, cenną, erudycyjną. Jest przy tym wspaniałym źródłem wiedzy zarówno o filozofii, jak i o prawie międzynarodowym. Pisząc swoją książkę, Autor w pełni wykorzystał instrumentarium, które zdobył wraz z wyjątkowo wszechstronnym wykształceniem. W pracy nie znalazłem istotnych niekonsekwencji i nieuzasadnionych sprzeczności. Jedyne czego mi brakuje, jako teoretykowi krytycznemu, to szersze odniesienie do postteologicznego charakteru zastanych konstrukcji. Autor jedynie trzykrotnie w całej pracy (i trzeba dodać, że bardzo lakonicznie) odniósł się do religianckiego dziedzictwa instytucji i czynił to zwykle pośrednio, przed odwołanie się do koncepcji myślicieli, którzy poświęcali tym zagadnieniom nieco miejsca. W mojej opinii jest to nieco zaniedbana część deleuzowskiego kłęba genealogicznych i krytycznych analiz zawartych w pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że moja ocena jest jednoznacznie pozytywna a pisząc ściślej, bardzo wysoka. Uważam, że książkę Przemysława Tacika powinni przeczytać nie tylko specjaliści z zakresu prawa międzynarodowego, lecz także adepci teorii krytycznej, którzy na przykładzie tej monografii mogliby się nauczyć tego, jak się powinno pisać critsowskie prace z zakresu szeroko pojętego prawoznawstwa, nie popadając w niszowe sekciarstwo i nie zrywając związków z zastanymi dyskursami prawniczymi. Zgodnie z emancypacyjną ideą teoretyzowania krytycznego Przemysław Tacik dostrzega w prawie do samostanowienia nie tylko prawniczą instytucję rozpiętą pomiędzy prawną fikcją a realnymi interesami, nie tylko efekt przygodności,

genalogicznej logiki czy faktycznych „dirty games”, ale potencjalne narzędzie wyzwolenia i ochrony (choćby przed nadmiernymi zakusami kapitału).

Nie ulega wątpliwości, że podejście postulowane i stosowane przez Habilitanta jest interesujące – jednocześnie nowatorskie, lecz w wystarczającym stopniu korespondujące z tym, co zastane. Autor zajmuje własne stanowisko (z jednej strony oparte na myśli dotychczasowej, z drugiej zaś strony oryginalne) i potrafi wykazać eksplanacyjne i pragmatyczne zalety swoich poglądów. Wyczerpuje to przyjęty w tradycji akademickiej wymóg habilitacyjny twórczego wkładu w rozwój „dyscypliny”. Podoba mi się także język pracy – erudycyjny, kompatybilny z dyskursami teorii krytycznej i filozoficznej lewicy ale bez popadania w przesadę, co poszerza ewidentnie krąg potencjalnych czytelników książki, czyniąc ją strawną dla przedstawicieli prawniczego mainstreamu oraz prawników i polityków związanych zawodowo ze stosowaniem prawa międzynarodowego publicznego. Jako czytelnik będę książkę Przemysława Tacika polecał nie tylko fachowcom, ale także studentom, gdyż ma ona także głęboki wymiar dydaktyczny.

### 3. Ocena pozostałych składników dorobku Habilitanta

Dorobek naukowy habilitanta oprócz omawianej wcześniej monografii obejmuje kilkadziesiąt pozycji, w tym kilka książek, wiele artykułów i rozdziałów, w sporo publikowanych po angielsku w ważnych wydawnictwach i czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Dorobek ten dotyczy różnych zagadnień, co wiąże się z wielokierunkowym wykształceniem, które Habilitant zdobył i z rozległością Jego zainteresowań badawczych. Prace Habilitanta zostały poddane recenzjom wydawniczym, uzyskały pozytywne opinie, są czytane i dyskutowane także w reprezentowanym przeze mnie środowisku teoretyków i filozofów prawa. Nie będę zatem poddawał ich powtórnej merytorycznej ocenie. Wykraczałoby to, moim zdaniem, poza rolę recenzenta. Mogę natomiast z pełnym przekonaniem uznać, że dorobek naukowy Habilitanta jest bez wątpienia znaczący w kontekście prawnych oraz faktycznych standardów związanych z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W moim przekonaniu całokształt dorobku naukowego Habilitanta spełnia wszelkie kryteria, by uznać go za wystarczający i by Autor mógł otrzymać stopień, o który wnioskuje. Dodam wręcz, że na tle innych dorobków habilitacyjnych, które miałem okazję opiniować w ramach niemałego już doświadczenia recenzenckiego, dorobek Przemysława Tacika można uznać za wybitny zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem tak zwanego zasięgu. Niewielu jest w Polsce badaczy (z zakresu nauk

humanistycznych czy społecznych) na analogicznym etapie kariery naukowej, których prace byłyby tak licznie i chętnie publikowane w międzynarodowym obiegu naukowym, szeroko dyskutowane i cytowane. Na podkreślenie zasługuje także aktywność konferencyjna Przemysława Tacika obejmująca referaty nie tylko na konferencjach krajowych, lecz także na międzynarodowych zjazdach. Bardzo często Habilitant był zapraszany do wygłoszenia autorskich wykładów i przedstawienia prezentacji, co świadczy o niekwestionowanym autorytecie, którym się cieszy. Słuchałem wielokrotnie wystąpień Habilitanta i mogę z całą powagą stwierdzić, że umie on kompetentnie prezentować wyniki własnych konstatacji badawczych, potrafi prowadzić dyskusję, uczestniczyć w naukowych sporach; posiada dobre umiejętności retoryczne i erystyczne. Świetnie zna języki obce. Osiągnięcia dydaktyczne Przemysława Tacika są również adekwatne w świetle standardów habilitacyjnych. Od lat Habilitant prowadzi zajęcia z 19 przedmiotów, w tym teoretycznych i dogmatycznych przedmiotów prawniczych obejmujących przede wszystkim zagadnienia praw człowieka, prawoznawstwa, prawa europejskiego i międzynarodowego, prawa EKPCz czy prawa administracyjnego. Dał się poznać jako dobry dydaktyk, który potrafi przełożyć osiągnięcia badawcze na poziom prowadzonych zajęć, o czym świadczą doskonale wyniki ankiet studenckich. Kandydat przebywał także na licznych stażach zagranicznych i kwerendach za granicą. Był kierownikiem w projekcie badawczym finansowanym przez NCN (OPUS 17), *Prawo narodów do samostanowienia: krytyczna analiza koncepcji w dobie populizmu* a także wykonawcą w projekcie europejskim Horyzont 2020, *EU Differentiation, Dominance and Democracy -EU3D*

Również działalność organizacyjna Habilitanta, jego aktywność w życiu Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowanie Centrum Nomos, rola promotora i recenzenta prac magisterskich i licencjackich, funkcja promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim zasługują na pozytywną ocenę i dopełniają obraz Przemysława Tacika jako osoby godnej tego, by otrzymać stopień doktora habilitowanego.

#### 4. Konkluzja

Podsumowując niniejszą recenzję chciałbym jednoznacznie stwierdzić, iż w mojej opinii zarówno monografia habilitacyjna, jak i pozostałe elementy dorobku naukowego, dydaktycznego, konferencyjnego i organizacyjnego Kandydata wypełniają zarówno kryteria ustawowe, jak i wypracowane standardy praktyczne i stanowią adekwatną podstawę nadania Doktorowi Przemysławowi Tacikowi stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk

społecznych w dyscyplinie „nauki prawne”. Formułując niniejszą konkluzję wnoszę o dopuszczenie Habilitanta do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego.

*Adam Jelitkowski*